

OBJAWIENIA MARII RÓŻY MISTYCZNEJ

Wiele razy w latach 1947-1981 doszło do zjawień Matki Bożej w północno-wschodnich Włoszech, między prowincją Mantua a Brescia, w Montichiari oraz w małej miejscowości Fontanelle. Widząca Pierina Gilli żyła tam od 3 sierpnia 1911 roku do 12 stycznia 1991. Wszyscy, którzy ją znali osobiście, dają świadectwo jej wielkich cnót: pokory, prostoty, heroicznego życia modlitwy, ofiarności i pokutowania. Zawsze była posłuszna Kościołowi.

Marino Parodi

Montichiari – Fontanelle: trzy miecze... trzy róże...

W DOMU GENERALNYM SŁUŻEBNIC MIŁOŚCI W BRESCI

Dorastająca Pierina, najstarsza z ośmiorga dzieci, przeszła wiele prób z powodu ubóstwa rodziny. W latach 1937-40 pracowała jako pomocnica w klinice Villa Bianca w Bresci. Pięć następnych lat spędziła w szpitalu w Desenzano, nad brzegiem jeziora Garde. To w tym czasie jako młoda kobieta otrzymała pozwolenie na wstąpienie do domu generalnego Służebnic Miłości w Brescia. Pozostała tam jednak zaledwie trzy miesiące. Stan jej zdrowia coraz bardziej się pogarszał, aż do dnia, w którym udzielono jej sakramentu namaszczenia chorych. Uznano, że wkrótce umrze. Wtedy doszło do pierwszego nadprzyrodzonego wydarzenia w jej życiu. Wpadła w stan wielkiego odrętwienia i ujrzała w wizji siostrę Marię-Różę od Jezusa Ukrzyżowanego, założycielkę Służebnic Miłości, wyniesioną na ołtarze w 1954 r. Święta dotknęła serdecznie jej czoła i powiedziała: „Namaszczam cię, wyzdrowiejesz, lecz będziesz nosić ciężki krzyż”.

Zaraz potem Pierina wstała całkowicie uzdrowiona. Siostry ogarnęło zdumienie wobec tego nagłego uzdrowienia. Zastanawiały się, czy był to cud... Pierina opuściła szpital, aby wrócić do domu. Tak minął rok. Potem na nowo podjęła pracę w szpitalu w Montichiari, gdzie pozostała aż do 1947 roku.

PIERWSZE OBJAWIENIE: TRZY MIECZE W SERCU MATKI

24 listopada 1946 roku miało miejsce pierwsze objawienie w Montichiari. Pierina przebywała w pokoju szpitalnym, który dzieliła z zakonnicą, kiedy ta miała dyżur. Klęczała, modląc się. Nagle ujrzała Najświętszą Pannę. Otoczona nimbem światła Maryja wydała się jej bardzo piękna, pełna majestatu, z ogromnie smutną twarzą. Z jej oczu płynęły obficie łzy, spadając na ziemię. Miała szatę koloru fioletowego, a na niej biały welon. Trzy wielkie miecze były zanurzone w jej pierś.

Pierina Gilli była tak wstrząśnięta i wzruszona wizją, że nie udało się jej nic powiedzieć. Maryja zaś powiedziała do niej tylko trzy słowa: „**Modlitwy, ofiary, pokuty!**” Potem zniknęła, zostawiając ją w stanie niewypowiedzianej słodyczy.

Nazajutrz po tym pierwszym objawieniu Pierina zaczęła cierpieć fizycznie i duchowo. Kiedy pośpieszyła do kościoła, aby opowiedzieć wszystko swemu spowiednikowi Don Luigi

Bonomini, wicerektorowi w Montichiari, kapłan nie dość, że nie okazał żadnego entuzjazmu w obliczu jej opowiadania, to w dodatku surowo ją napomniął: „Nie masz mi nic innego do opowiedzenia? To co ci się przytrafiło musi być wynikiem pracy twojej wyobraźni lub przejedzenia!” Pożegnał ją słowami: „W każdym razie milcz i... nie przychodź więcej opowiadać mi tych historyjek!”

WYNAGRADZAĆ, ABY ZAPOBIEC WIECZNEMU POTĘPIENIU DUSZ

Cisza ogarnęła więc nadprzyrodzone wydarzenie na wiele miesięcy. Wizjonerka z nikim nie rozmawiała o tym, co zaszło. Oddała się jeszcze bardziej modlitwie i pokucie.

W maju 1947 r. zaczął ją atakować demon w różnych postaciach. 31 maja trzy demony biły ją tak gwałtownie, że okryta śladami uderzeń i siniakami wybiegła, chcąc się schronić w szpitalu u dwóch zakonnicy, z którymi pracowała. Przyzwalała na pomoc Marię-Różę od Jezusa Ukrzyżowanego.

*Ujrzała wtedy nieskończoną przestrzeń piekła. Opisała je jako miejsce otoczone płomieniami, wypełnione duszami potępionych. Czując, że się dusi, zaczęła wzywać na pomoc Chrystusa i Matkę Bożą. W tej chwili jakiś głos powiedział jej: **”Patrz, to piekło. Pierwsza grupa potępionych to dusze konsekrowane (dusze zakonników i dostojników Kościoła), które zdradziły swą posługę, oto dlaczego są potępione. Druga grupa to osoby duchowne, które umarły w stanie grzechu śmiertelnego. Trzecia grupa to kapłani Judasza!”***

*Pierina jęcząc wzywała Boga: „O, Boże, połóż temu kres, połóż kres! Przyjdź mi z pomocą.” I oto znowu usłyszała głos: **„Aby te biedne dusze nie szły do piekła trzeba wynagradzać, podejmować wiele aktów wiary i pokuty”**.*

Pierina oświadczyła wtedy, że osobiście jest gotowa podejmować wynagradzające ofiary. Kiedy wszystko się skończyło, odmówiła różaniec, aby podziękować Panu i Jego Matce za ocalenie.

*Drugie objawienie Matki Bożej w Montichiari miało miejsce 1 lipca 1947 roku. Pierina odmawiała różaniec z dwiema zakonnicy. Maryja ukazała się jej jak wcześniej w fioletowej szacie i z trzema mieczami zanurzonymi w sercu. Pierina poprosiła Maryję, aby ukazała się także zakonnicy, jednak Matka Boża odpowiedziała: **„Powiedz im, że o wiele lepiej ujrzą mnie w Niebie.” Potem znikła.***

SZCZEGÓLNE NABOŻEŃSTWO: DO RÓŻY MISTYCZNEJ W INTENCJI WSZYSTKICH OSÓB KONSEKROWANYCH

Trzecie objawienie w Montichiari miało miejsce 13 lipca 1947 roku w szpitalu, w pokoju Pieriny, kiedy odmawiała różaniec z siostrami. Tym razem Maryja przybyła we wspaniałym świetle z siostrą Marię-Różę od Jezusa Ukrzyżowanego. Matkę Bożą otaczał niezwykle srebrzysty blask. Miała na sobie długi płaszcz, który musiała podtrzymywać jakaś niewidoczna zapinka. Płaszcz był obrębiony złocistą taśmą. Pod welonem szatynowe włosy opadały na ramiona. W prawej dłoni trzymała różaniec z medalionem.

Pierina poprosiła pokornie: „Zmiłuj się nade mną i powiedz, kim jesteś.”

Najpierw odezwała się siostra Maria-Róża: „Nasz Pan Jezus Chrystus wysłał mnie, abym szerzyła silniejsze nabożeństwo do Maryi u wszystkich osób zakonnych ze zgromadzeń żeńskich i męskich, jak i u kapłanów świeckich. Powiedz czcigodnym przełożonym, że nowe nabożeństwo do Maryi ma się nazywać do <Róży Duchownej>, Matki prawdziwej i szczególnej dla dusz konsekrowanych.”

Wtedy odezwała się Matka Boża: „Ja jestem Matką Jezusa i was wszystkich.” Widząca odpowiedziała: „Dziękuję!”

Pierina w swej prostocie zapytała, kim są „kapłani świeccy”, o których mówiła Maria-Róża. Matka Boża odpowiedziała: „To ci, którzy żyją w domach, choć są sługami Boga. Inni (zakonnicy) żyją w zgromadzeniach.” Pierina podziękowała za to wyjaśnienie.

OBIETNICE ZWIĄZANE Z PODEJMOWANIEM AKTÓW WYNAGRADZAJĄCYCH

Matka Boża mówiła dalej: „Obiecuję tym instytutom religijnym i zgromadzeniom, że im bardziej mnie umilują, tym bardziej będę je chronić. Będą mieć piękny urodzaj powołań, mniej dusz będzie obrażać Pana grzechami śmiertelnymi, mniej będzie zrad powołań, a wielka świętość sług Boga.

Pragnę, aby 13 dzień każdego miesiąca był obchodzony jako dzień maryjny. Niechaj – jako przygotowanie do tego dnia – przez pierwsze dwanaście dni miesiąca odbywają się specjalne modlitwy i akty wynagrodzenia. Te dni powinny być poświęcone na zadośćuczynienie za obrażanie Boga przez dusze poświęcone. Te winy przesywają trzema mieczami Moje Serce i Serce Mojego Boskiego Syna Jezusa Chrystusa.”

Potem na twarzy Maryi pojawiła się radość. „Trzynastego dnia każdego miesiąca sprawię, że zstąpi obfitość łask i wielka świętość na powołanych we wszystkich instytutach i zgromadzeniach, które mnie uczczą w ten sposób. Pragnę, aby 13 lipca każdego roku obchodzono święto Róży Mistycznej przez Mszę św., Komunię św., Różaniec św. i godzinę adoracji...

OD TRZECH MIECZY DO TRZECH RÓŻ

...Pragnę, aby w każdym zgromadzeniu i w każdym instytucie zakonnym były dusze, które żyją wielkim duchem modlitwy, aby otrzymać łaskę, że żadne powołanie nie zostanie utracone. To oznacza róża biała.

Pragnę, aby znalazły się dusze, które mogą się poświęcić aktom wynagrodzenia, aby obmyć grzechy i zniewagi zadane Naszemu Panu przez dusze konsekrowane. Oto co oznacza róża czerwona.

Pragnę, aby inne dusze poświęciły swe życie na wynagrodzenie i oczyszczenie zdrady, jaką Nasz Pan cierpiał z powodu kapłanów, którzy się przyłączają do zdrady Judasza. To oznacza róża złota.

Moje matczyne Serce pragnie ofiarniczego oddania się dusz poświęconych dla uzdrowienia i dla zbawienia sług Boga, którzy się zagubili, oraz dla zgromadzeń zakonnych, do których należą.”

Wtedy Pierina zapytała Matkę Bożą, czy dokona jakiegoś cudu. Odpowiedziała jej: „Cud najbardziej oczywisty dokona się, kiedy te dusze poświęcone – które przez długi czas, a szczególnie podczas wojny ostygły duchowo do tego stopnia, że zdradziły swe powołanie i przez swe ciężkie grzechy ściągnęły kary i prześladowania, jak się obecnie dzieje w Kościele – przestaną poważnie obrażać naszego Pana i odżyje w nich duch ich świętych założycieli.”

Na tym rozmowa się zakończyła. Maria-Róża ukazywała się Pierinie, zapowiadając jej przybycie Maryi na październik i dodając, że temu objawieniu będzie towarzyszyć cud.

NADESZŁA GODZINA CUDU

22 października 1947 roku miał miejsce zapowiedziany cud i czwarte objawienie się Matki Bożej w Montichiari.

Pierina pracowała w szpitalu. Była godzina 18-ta, więc rozdawała akurat pacjentom posiłek. Wchodziła po schodach z tacą, kiedy jakiś głos uprzedził ją wewnątrz, mówiąc jej z naciskiem: „Nadeszła godzina cudu!”

Natychmiast poinformowała przełożoną, która poprosiła Pierinę o wejście do pokoju. W tym samym czasie poinformowano dwóch przebywających na miejscu kapłanów: Don Luigi Bonomini i Don Virgilio Seneci. Nowina o zbliżaniu się cudu roznosi się lotem błyskawicy. Wszyscy udają się do kaplicy na modlitwę, w tym także liczni lekarze, pielęgniarki, pacjenci. Odmawiają Różaniec. Nagle Pierina widzi błyszczący promień światła, który wychodzi z tabernakulum i kieruje się w stronę figury siostry Marii-Róży od Jezusa Ukrzyżowanego. Statua umieszczona we wnęce miała w dłoni krucyfiks. W ciszy Pierina podchodzi do figury i klęka. Figura ożywia się na jej oczach i mówi: „Spójrz na tę Krew wylewaną daremnie z powodu grzechów ludzi.” Prosi o odmówienie wraz z nią: „O, mój Jezu, Miłosierdzia! Przebacz nam nasze grzechy!”

Potem Pierina widzi, jak krzyż ożywia się i powiększa na jej oczach. W tej chwili wszyscy dostrzegają, że z boku Jezusa wylewa się krew. Święta założycielka prosi Pierinę, aby wzięła z ołtarza puryfikaterz i ze złożonymi dłońmi wstała, przy pomocy krzesła dosięgła boku Jezusa, aby otrzeć krew. Pierina wykonała wszystko zgodnie z poleceniem i położyła puryfikaterz na ołtarzu. Obecni kapłani i lekarze, bardzo wzruszeni podeszli do ołtarza, aby przyjrzeć się tkaninie. Zauważyli trzy wielkie plamy krwi i inne mniejsze dookoła. Potem wrócili na miejsca. Pierina na nowo weszła w stan ekstazy.

OTO KROPLE KRWI PANA!

Matka Boża – Róża Mistyczna – ukazała się przed ołtarzem, powierzając jej następujące orędzie: „Przychodzę po raz ostatni prosić was o nabożeństwo już wskazane. Mój Boski Syn zechciał pozostawić ślady Swej drogocennej krwi na świadectwo wielkości Jego Miłości do ludzi, od których otrzymuje w zamian wielkie zniewagi. Weź puryfikaterz i pokaż go obecnym.”

Wtedy Pierina wzięła puryfikaterz i pokazała go wszystkim ze słowami: „Oto krople Krwi Pana.”

Potem położyła go na ołtarzu, a Maryja mówiła dalej: „Niech zostanie nakryty białym płótnem i niech będzie wystawiony przez 3 dni w kaplicy z figurką św. Marii-Róży, która dla pobożnych wiernych stanie się ‘cudowną’. Niech wydarzenie do jakiego tu doszło zostanie opowiedziane biskupowi i niech on się dowie, że będą nawrócenia i przebudzenie wiary. Stałam jako Pośredniczka pomiędzy Nim a ludźmi, a szczególnie duszami konsekrowanymi, gdyż Mój Boski Syn chciał posłużyć się sprawiedliwością. Zapewniam was o mojej opiece dla żywego przebudzenia wiary i po to, aby dusze wybrane odnalazły swego pierwotnego ducha i ducha swych założycieli.”

*Pierina odpowiedziała: „Dziękuję, dziękuję!” Tak chciała podziękować Matce Bożej za tych wszystkich, którzy byli obecni i za wielki cud, jakiego wszyscy byli świadkami. Maryja, Róża Mistyczna, uśmiechnęła się z wielką słodyczą do Pieriny i pozwoliła jej ujrzeć na swej piersi trzy róże. Potem pochyliła się nad kobietą dając jej następujące polecenie: „**Żyjcie miłością**”. Potem znikła.*

Tego samego wieczoru Don Luigi Bonomini zatelefonował do biskupa diecezji, J. E. Tredici, aby mu opowiedzieć o tym, co zaszło w szpitalnej kaplicy. Oczywiście wierni nie dali na siebie czekać, widziano tam nawet burmistrza p. Bruno Mazza.

Puryfikaterz poplamiony krwią został zanieiony do Kurii i poddany badaniom na uniwersytecie. Co się z nim stało i jakie były wyniki badań pozostaje otoczone tajemnicą.

PROSZĘ O MODLITWY I AKTY POKUTY DLA WYNAGRODZENIA ZA GRZECHY PRZECIW CZYSTOŚCI

Piąte objawienie w Montichiari miało miejsce w niedzielę 16 listopada 1947 r. Pierina sądziła, że po cudzie Krwi nie będzie już więcej widzieć Najświętszej Panny na tej ziemi. Stało się jednak inaczej.

W tym dniu udała się na Mszę św. o godzinie 7.00. Przyjęła Komunię św. i modliła się gorliwie słowami: „Duszo Chrystusowa, uświęć mnie...”, kiedy poczuła, jak ogarnia ją blask. To Matka Boża, otoczona nadprzyrodzonym światłem, zstępując znad ołtarza ukazała się pośrodku Bazyliki. Pierina wyszła ze swojej ławki, uklękła na środku kościoła i upadła na twarz przed Maryją, Różą Mistyczną. Widziała Ją w białej szacie z różańcem w ręku, pośród olśniewającego światła. Don Luigi i Don Virgilio wyszli z konfesjonałów, gdy ujrzeli tłum ludzi uczestniczących w tym niezwykłym wydarzeniu. Pierina weszła w stan ekstazy, a Maryja przemówiła do niej:

„Nasz Pan, Mój Boski Syn, ma już dość wielkich i licznych zniewag ludzi, grzeszących przeciw czystości. Chciał zesłać potop kar. Wkroczyłam, błagając raz jeszcze o miłosierdzie. Oto dlaczego proszę o modlitwy i akty pokuty dla wynagrodzenia za grzechy.”

Posadzka Bazyliki była brudna, ponieważ padał deszcz, tymczasem Matka Boża mówiła dalej: „Na znak pokuty i oczyszczenia uczynź znak krzyża językiem na czterech połączonych płytkach. Niechaj się one staną znakiem Moich odwiedzin i niech już nikt po nich nie stąpa.”

Pierina poprosiła Matkę Bożą o pobłogosławienie Włoch, papieża, kapłanów i całego świata. Maryja, Róża Mistyczna, skinęła głową, po czym wyciągnęła dłonie w geście opieki i powiedziała: „**Jeśli będziesz wspaniałomyślna, otrzymasz jeszcze więcej łask, nawet dla całego świata.**” Pierina poprosiła, aby Matka Boża zabrała ją od razu do nieba. Niebieska Matka uśmiechnęła się tylko, a potem powoli zniknęła.

Tym razem bardzo liczna rzesza obserwowała ekstazę w Bazylice w Montichiari i słyszała słowa Pieriny kierowane do Matki Bożej. Zaznaczono też cztery płytki. Zaraz potem Don Luigi poprosił Pierinę do zakrystii, aby dowiedzieć się szczegółów o tym objawieniu. Następnie wyprowadził ją bocznymi drzwiami w zakrystii, aby zachować jak największą dyskrecję w odniesieniu do tego, co się stało.

«ZSTĘPUJĘ, ABY BYŁO WIELE NAWRÓCEŃ...»

W sobotę 22 listopada 1947 roku Pierina miała piąte objawienie w szpitalu w Montichiari. Była pochłonięta pracą, kiedy wewnętrzny głos uprzedził ją, żeby się udała do kościoła parafialnego. Poszła tam o 16 po południu i zaczęła odmawiać różaniec z kilkoma siostrami. Maryja ukazała się jej jako Róża Mistyczna, otoczona niezwykłym światłem. Zstąpiła z góry na środek katedry. Pierina weszła w stan ekstazy. Matka Boża powiedziała jej: „**Na znak pokuty i oczyszczenia uczyni językiem znak krzyża na czterech połączonych płytkach**” (podobnie jak poprzednio).

Widząca uczyniła to, po czym odsunęła się na odległość dwóch metrów, a Maryja stanęła na tych czterech płytkach ze słowami: „**Zstępuję na to miejsce, aby było wiele nawróceń. Polecam wam ogrodzenie tych płytek, aby tłum ich nie deptał!**”

Potem Matka Boża powierzyła sekret dla Pieriny oraz przesłanie dla Piusa XII: „**On również ujrzy mnie w Watykanie**”. Tak rzeczywiście się stało, pisała o tym prasa. Po tych słowach Matka Boża posmutniała i mówiła dalej: „**Dziś chrześcijanie włoskiego narodu są tymi, którzy najpoważniej obrażają Naszego Pana, Mojego Boskiego Syna, grzechami przeciw czystości. To dlatego Pan prosi cię o modlitwę i wspaniałomyślność w ofiarach i pokucie.**”

Pierina zapytała, co należy uczynić, aby wykonać to polecenie modlitwy i pokuty. Powoli, łagodnie Maryja odpowiedziała: „**Modlitwa... Pokuta... to przyjęcie każdego dnia małych krzyży oraz pracy na znak pokuty.**”

GODZINA ŁASKI

Pierina poprosiła następnie o wyjaśnienie orędzia z 13 lipca - o zdradzie powołania. Matka Boża wyjaśniła jej, że może się to zdarzyć przed i po powołaniu, a także stopniowo, jak stało się z Judaszem.

Mówiła też o godzinie łaski. Pierina poprosiła Ją o wyjaśnienie i usłyszała: „**Godzina łaski to czas największych nawróceń, do jakich dojdzie 8 grudnia. W tym dniu dusze bardziej ozięble niż kamień zostaną ogrzane i poruszone łaską Boga i poczują się coraz bardziej związane z Bożą miłością.**”

Matka Boża po raz pierwszy zapowiedziała następne objawienie. Zawsze ukazywała się niespodziewanie. W wigilię tego zapowiedzianego objawienia, 7 grudnia 1947 roku, Matka Boża ukazała się po raz szósty. Pierina została uprzedzona wewnętrznie, że ma się udać do

katedry. Spotkała tam swego spowiednika, przełożoną ze szpitala i jeszcze jedną osobę. Dotknięta promieniem światła, upadła na kolana. Ujrzała Maryję w towarzystwie dziewczynki i chłopca, którzy podtrzymywali jej biały płaszcz. Obydwoje mieli na czołach białe opaski. Maryja, Róża Duchowna, przypomniała nabożeństwo do Swego Niepokalanego Serca i poleciła, żeby Zgromadzenia zakonne i Instytuty pogłębiły ten kult. Pierina zapytała, kim są te dzieci.

„To Hiacynta i Franciszek, którzy tak wiele wycierpieli pomimo swego młodego wieku” – odpowiedziała Maryja, po czym zachęciła ją do życia duchem tych dwóch symboli: prostoty i dobroci. W końcu Matka Boża otwarła dłonie i spojrzawszy na niebo oświadczyła: „Niech będzie błogosławiony Pan!”

«NIECH TA GODZINA ŁASKI BĘDZIE ZNANA I SZERZONA PO CAŁYM ŚWIECIE...»

Nowina o bliskim objawieniu się Matki Bożej, 8 grudnia, rozeszła się lotem błyskawicy zwłaszcza w prowincji Brescia. Pisała o tym prasa. Władze trwały w stanie napięcia. Co do Pieriny była uosobieniem spokoju. Do miasta ściągnęli pielgrzymi, a zewsząd przybyli ciekawscy. Katedra, tak przestronna i majestatyczna, została napelniona tłumem w sposób niewiarygodny: aż po małe krużganki. Pierina udała się tam, gdzie Matka Boża już się ukazywała – do centrum głównej nawy.

Uklękła i zaczęła odmawiać Różaniec, a potem wraz z wiernymi – Miserere. Dokładnie w południe Pierina wykrzyknęła: „O! Matka Boża!”

Potem weszła w stan ekstazy. Maryja ukazała się jej w aureoli bardzo silnego światła, na szczycie schodów przyozdobionych białymi, czerwonymi i żółtymi różami. Były to zadziwiające schody o długości około piętnastu metrów i szerokości pięciu metrów, zstępowały z wysoka w kierunku środka nawy, gdzie znajdowała się Pierina. Maryja, ze złożonymi rękoma, przedstawiła się jako Róża Mistyczna, zwróciła oczy ku niebu i powiedziała: „**Ja jestem Niepokalanym Poczęciem**”. Potem zeszła niżej, mówiąc: „**Otoczona większą chwałą niż kiedykolwiek, jestem Matką Łaski, Matką Mojego Boskiego Syna Jezusa Chrystusa**”.

Zstąpiła niżej i oświadczyła: „**Przez Moje przybycie do Montichiari życzę sobie, aby Mnie wzywano jako Różę Duchowną. Pragnę, żeby każdego roku - 8 grudnia, w południe - obchodzono ‘godzinę łaski dla całego świata’. Przez to nabożeństwo otrzymać można niezliczone łaski dla ciała i duszy.**”

Widząc, że Matka Boża schodzi jeszcze niżej i zatrzymuje się w środku, Pierina zapytała: „Czy jesteś szczęśliwa z powodu tej obecności wiernych?” Maryja uśmiechnęła się i odpowiedziała: „**Tak. Nasz Pan, Mój Boski Syn Jezus, udziela Swego największego miłosierdzia, aby dobrzy wciąż modlili się za swoich grzesznych braci. Niech zostanie doniesione, jak najszybciej, Najwyższemu Kapłanowi Kościoła Katolickiego, że ja pragnę, aby ta godzina łaski była poznana i rozpowszechniona w całym świecie.**”

Pierina odpowiedziała: „Powiemy mu o tym.” Potem zapytała: „A co z tymi, którzy nie będą mogli przyjść do kościoła?”

„Niechaj ci, którzy nie mogą się udać do kościoła – wyjaśniła Maryja – pozostaną w domu. Kto w tym czasie będzie się modlił w kościele lub w domu i wyleje łzy żalu, znajdzie pewną

pomoc i uzyska z mojego Serca opiekę i łaski. Mam przygotowany bezmiar łask dla wszystkich dzieci, które słuchają Mego głosu i te Moje życzenia biorą sobie do serca.”

Pragnę, aby żelaznym łańcuchem otoczono te cztery płytki i aby dzięki ofiarom umieszczono tu figurę przypominającą Różę Mistyczną i aby była ona noszona w procesji przez kraj. Na drogach, którymi przejdę, wyleję łaski i uzdrowienia. Potem figura zostanie umieszczona na tych czterech płytkach.”

SCHODY DLA OTRZYMANIA Z SERCA MARYI MATCZYNEJ OPIEKI I ŁASK

*Pierina prosiła o określenie znaczenia schodów. Matka Boża powiedziała: „**Ci, którzy w tym miejscu będą się modlić i wyleją łzy żalu odnajdą pewne schody dla otrzymania z Mego matczynego Serca opieki i łask. Wtedy zejść i podejść do nich...**”*

Matka Boża ukazała Pierinie raj, spełniając obietnice z dnia poprzedniego. Najświętsza Panna otworzyła ramiona i ukazała Swe bardzo piękne serce okryte światłem, które napelnia radością.

„Och! Niepokalane Serce Maryi!” – wykrzyknęła Pierinia. Opowiedziała potem, że to serce płonęło żywo, nad nim zaś widziała trzy róże otoczone wielkim światłem tak, że nie widziała już twarzy Maryi. Było to serce o nieopisanym dla ludzi blasku.

*Maryja, Róża Mistyczna, stwierdziła: „**Oto Serce, które tak bardzo kocha ludzi, większość z nich zaś odplaca mu zniewagami...**” Widząca w wielkim uniesieniu zawołała: „O, droga Pani, obiecujemy, że będziemy Cię kochać i że już nie będziemy grzeszyć...”*

*Matka Boża mówiła dalej: „**Kiedy dobrzy i źli połączą się na modlitwie, otrzymają od tego Serca miłosierdzie i pokój. Na tę godzinę, za Moim pośrednictwem, dobrzy otrzymali od Pana Miłosierdzie, które zatrzymało wielką plagę.**”*

*Maryja uśmiechnęła się, po czym mówiła dalej: „**Wkrótce zostanie poznana wielkość tej godziny łaski.**”*

Pierina zapytała, czy Matka Boże ukaże się jej jeszcze kiedyś, na co Ona odrzekła, że było to ostatnie objawienie, ale że ukaże się jej jeszcze przed śmiercią. I zaczęła odchodzić. Pierina w pośpiechu zaczęła prosić:

„Piękna Pani, dziękuję! Pobłogosław mnie, pobłogosław mój kraj, Italię, cały świat... a szczególnie Ojca Świętego, kapłanów, zakonników. A zwłaszcza polecam Ci grzeszników!”

*Matka Boża odpowiedziała jej: „**Przygotowałam już obfitość łask dla tych wszystkich dzieci, które słuchają Mego głosu i wezmą sobie do serca Moje pragnienia.**” Na tych słowach miłości zakończyła się wizja i pierwszy cykl objawień w Montichioari.*

NATYCHMIASTOWE OWOCE

To, co Matka Boża określiła jako natychmiastowe owoce Jej objawień w Montichiari stało się szybko jasne. Liczne cuda dokonały się już podczas objawienia 8 grudnia.

5-letni Ugo Seneci, chłopiec z Lumezzane (Brescia), który nie mógł się poruszać z powodu paraliżu, uczestniczył w objawieniu z rodzicami. Zaraz po objawieniu zaczął chodzić na oczach wszystkich. Po wyjściu z katedry chłopiec oświadczył w sposób pomimo wzruszenia całkiem naturalny: „Widziałem Matkę Bożą i uśmiechnęła się do mnie”. Chłopiec dorósł, do dziś jest zdrowy, założył rodzinę.

Teresina Magli, 25-letnia kobieta mieszkająca w Malpaga di Calvisano (Brescia) była od 12 lat dotknięta różnymi chorobami, między innymi gruźlicą i niemotą. Podczas objawienia znajdowała się w katedrze. Została uzdrowiona i podzieliła się swą radością ze zgromadzonymi, którzy szczerze jej gratulowali. Ta młoda kobieta została zakonnica.

Inna kobieta, 30-letnia Laurina Zamboni z Montichiari, nigdy nie była całkowicie normalna. W wieku 18 lat oniemiała i cofnęła się w rozwoju umysłowym. Podczas gdy ojciec udał się do katedry wiedząc o mającym nadejść objawieniu, jego szwagierka zajmowała się nią w domu. W chwili objawienia, tak prosiła Matkę Bożą: „O, Święta Matko Boga, jeśli naprawdę się teraz ukazujesz, w katedrze w Montichiari, proszę daj zdrowie tej biednej chorej.” W tej samej chwili chora całkowicie odzyskała zdrowie i zaczęła wraz z ciocią odmawiać na głos różaniec z nieopisaną radością i żarem. Trudno sobie wyobrazić radość ojca po powrocie do domu. Do dziś dochodzi w Montichiari do niezwykłych i niewytłumaczalnych uzdrowień i nawróceń.

KOMISJA CAŁKOWICIE WROGA WYDARZENIOM

Po objawieniu 8 grudnia, w oczekiwaniu na wynik badania komisji kościelnej, przeprowadzono widzącą do miasteczka w Toskanii, w prowincji Arezzo, gdzie pracowała jako salowa. Miejsce to utrzymywano w tajemnicy. Pod koniec roku 1948, Pierina udzieliła wyjaśnień dotyczących objawień. Musiała znieść zachowanie aroganckie i gwałtowne komisji, której członkowie byli w większości nastawieni wrogo do wydarzeń. Usiłowano wyrzucić na nią presję i wymusić wyparcie się wszystkiego. Daremnie. Spotkanie nieco złagodniało, kiedy Pierina przysięgła na Ewangelię.

Widząc tę wrogość, miejscowy biskup powstrzymał się od wydania orzeczenia mając nadzieję, że czas rzuci światło na wydarzenia. Pozwolił księdzu Rossi na zmiany w kościele i poradził Pierinie, aby wstąpiła do klasztoru i wycofała się z życia publicznego. Pierina udała się do klasztoru franciszkańskiego w Brescii, w którym przełożonym był jej spowiednik, jednak nie wstąpiła do zgromadzenia. Przez 20 lat prowadziła życie ukryte i pełne ofiar, pod duchowym kierownictwem swego spowiednika o. Giustino Carpin. W tym czasie miała kilka wizji Matki Bożej, przeznaczonych wyłącznie dla niej. (c.d.n.)

(Stella Maris 371, str. 10-13 i 372, str. 8-10. Przekład z francuskiego za zgodą Wydawnictwa du Parvis).

Niektóre miejsca, w których – w obecności świadków – odnotowano zjawisko łez pojawiających się na figurach lub obrazach Matki Bożej - Róży Duchownej z Montichiari-Fontanelle.



Argentyna – Rosario lipiec 1981 *Bovril kwiecień 1982 *Villa Constitución sierpień 1984
*La Plata lipiec 1988 S. Francisco Solano lipiec 1988 *Haedo Bs. As. (krwawe łzy) sierpień 1988
* Haedo Bs. As. (łzy) marzec 1990 Neuquen (krwawe łzy) grudzień 1991.

Australia – Queensl. Woodridge wrzesień 1987 *Brisbane styczeń 1991

Belgia – Postel październik 1976 *Maasmechelen sierpień 1983 *Montenaken styczeń 1984
Limburg (krwawe łzy) wrzesień 1985

Brazylia – Jambeiro S.P. październik 1984 * Santo Antonio (krwawe łzy) sierpień 1987
Juiz de Fora (łzy - pocztówka) maj 1987 * Juiz de Fora MG. (łzy/krwawe łzy) maj 1989
*Louveira S.P. luty 1990 *Itatiba październik 1990 *Rio de Janeiro (olej!) grudzień 1993
*Juiz de Fora maj 1992 *Louveira lipiec 1992 Campinas grudzień 1991 *Campos dos
Goitacazes październik 1992 *Juiz de Fora maj 1991

Burundi – Giheta styczeń 1985

Chile – Algarobito luty 1985

Czechy – Kojzor wrzesień 1989

Niemcy – Hemsbach kwiecień 1983 *Brilon-Bontkirchen sierpień 1984 * Zimmersrode
grudzień 1984 *Neuenkirchen czerwiec 1987 Olsberg luty 1989 Fulda wrzesień 1991

St. Ingbert (obraz) listopad 1993

Dominikana – Santo Domingo listopad 1984

Ekwador – Quito marzec 1990 *Olón/Manglaralto (krwawe łzy) listopad 1990

Francja – La Loupe październik 1986 * Albi grudzień 1988 * Fortheim czerwiec 1991
*Eckbolsheim sierpień 1987

Wielka Brytania – Birmingham czerwiec 1993

Kanada – Montreal (krwawe łyzy) grudzień 1985 *Saint John czerwiec 1986 *Windsor kwiecień 1990 *Petit Rocher styczeń 1991

Indonezja – Bajawa-Flores sierpień 1988 *Surabaya (3 figury) styczeń 1993

Irlandia – Cork sierpień 1984 *Skibbereen sierpień 1986 *Dublin maj 1987 *Fairhill/Cork City (krwawe) grudzień 1987 *Killarney październik 1991 *Abbeyfeall październik 1991

Italia – Terme/Brescia (krwawe łyzy) wrzesień 1982 *Montichiari-Fontanelle maj 1982 *Rzym, Loretto, Asyż, Florencja październik 1984 *Montichiari-Fontanelle listopad 1985 *Montichiari-Fontanelle grudzień 1985

Kolumbia – Bogota/Cali styczeń 1981 *Calarca/Casavianra styczeń 1981 Yumbo: styczeń 1981 *Medellin maj 1980 *Manizales: maj 1980 *Cali marzec 1983 *Pereira-Riseralda: marzec 1983 *Cartagena: czerwiec 1984 Los Charcos: wrzesień 1984

Malezja – Muar styczeń 1989 Muar Johor: luty-90 *Kuala Lumpur: październik 1990 *Singapur luty 1990

Nigeria – Ibadan (olej): wrzesień 1990

Paragwaj – Barrio Herrera: październik 1988

Peru – Tumbes: kwiecień 1984 * czerwiec 1984 * lipiec 1991

Filipiny – Matatalaib (olej): maj 1994 *Sinillian (krwawe łyzy): maj 1994* Manila: sierpień 1993 wrzesień 1991

Singapur – Singapur czerwiec 1989

Hiszpania – Sotogrande (krwawe łyzy) lipiec 1994

Afryka Południowa – Natal: kwiecień - 85

Tanzania – Mwamza luty 1988

Węgry – Szeged: listopad 1979 * Nagykanizsa: kwiecień 1988 Homokkomarom: kwiecień 1988 *Nemeshetes maj 1988 Mihald wrzesień 1988

USA – Brooklyn, Nowy Jork maj 1984 * Brooklyn, Nowy Jork październik 1984 *Chicago maj 1984 *Louisiana-N. Orleans (7 statuetek): marzec 1985 *Północny Hollywood, Kalifornia: sierpień 1985 *Grenfield wrzesień 1985 *Louisiana luty 1991

Wenezuela - Puerto La Cruz wrzesień 1992

Nowy biskup diecezji Brescia przychyła się do kultu Matki Bożej w Montichiari

Ponad 5000 pielgrzymów, w tym liczni obcokrajowcy, uczestniczyli w wielkich ceremoniach maryjnych w Fontanelle, w niedzielę 15 sierpnia 2000 roku w Montichiari.

Oto najważniejsze treści artykułu Francesco di Chiara, który ukazał się w dzienniku Brescia Oggi po tych uroczystościach:

«Po tak wielu latach obojętności, a czasem opozycji Kościoła wobec dwudziestu zjawień Matki Bożej, która ukazała się Pierinie Gilli w byłym szpitalu, w kościele, jak i w jej małym domku w Laskach oraz w Fontanelle, w latach 1946-1982, Kuria biskupia z Bresci zatwierdziła kult w osadzie Fontanelle, dzielnicy Montichiari, gdzie przed 35 laty, 17 kwietnia 1966 r. Pierina Gilli ujrziała znowu Matkę Bożą, która określiła Siebie mianem Róży Duchownej.

Nowe stowarzyszenie uznane przez Kościół w diecezji Brescia i przez wydział do spraw kultu

U progu trzeciego tysiąclecia przybył do Bresci nowy biskup J. E. Giulio Sanguineti, w dziesięć lat po śmierci Pieriny Gilli, która odeszła do wieczności 12 stycznia 1991.

Jej grób, jak i źródło oraz świątynia w Montichiari są odwiedzane rocznie przez ponad 100 tys. pielgrzymów.

J. E. Giulio Sanguineti przesłał list z datą 6 lutego do dwóch stowarzyszeń, które spontanicznie zajmowały się miejscami kultu w Fontanelle. Poinformował je o mianowaniu „kapłana, który ma zająć się sprawą kultu w Fontanelle, w osobie Don Pierino Boselli, dyrektora diecezjalnego wydziału do spraw liturgii. Udzieliłem mu stosownych wskazówek i dam mu jeszcze następne – napisał biskup. Zwracajcie się więc do niego. Sądząc, że nasz czyn jest w pełni zgodny z wolą Boga i Matki Bożej, błogosławię was.”

List ten został przekazany stowarzyszeniom dopiero w Wielkim Tygodniu 2001 roku. Tymczasem w międzyczasie, 23 lutego, w biurze notariusza Valoni w Montichiari zrodziło się nowe stowarzyszenie, zatwierdzone przez biskupa i przez proboszcza Montichiari Franco Bertoni.

Ma ono za cel „promocję i szerzenie pobożności do Matki Bożej w Fontanelle”. To nowe stowarzyszenie nazywa się „Róża Duchowna – Fontanelle”. Zrodziło się na podłożu dwóch poprzednich stowarzyszeń, nazywanych: „Róża Duchowna” i „Fontanelle”. Miały one cele i właściwości odmienne, teraz zaś zostały one połączone w jednym statucie, zatwierdzonym przez Kurię w Bresci.

Ku nowemu porywowi

Redakcja miesięcznego biuletynu stowarzyszenia, pt. „Głos Róży Duchownej” (La Voce di Rosa Mistica) pisze w numerze marcowym:

„W istocie wraz z tą nominacją Kościół w Bresci zaczyna oficjalnie uczestniczyć w rzeczywistości maryjnej w Fontanelle. To jest wydarzenie, które napędza nas nadzieją na

przyszłość.” Nowina o mianowaniu Don Boselli nadeszła niespodziewanie, jako uwieńczenie serii wydarzeń, do których doszło w ostatnich miesiącach. Ujawniają one, że Fontanelle i zjawisko objawień Matki Bożej i wydarzeń z nimi związanych, mają pierwszorzędne znaczenie. Grupa naukowców na kongresie w Loretto, stwierdziła i dowiodła, że „jaśniejące wody”, które wytrysnęły w Fontanelle, posiadają szczególną cudowną moc, podobnie jak źródła w Lourdes, Banneux, San Damiano...

Kult Róży Duchownej rozwinął się w całym świecie. Ufundowano świątynie, powstały nowe ruchy religijne, strony internetowe, wzrosły powołania kapłańskie i zakonne wśród osób poznających to miejsce. Pojawiły się też informacje o cudownych uzdrowieniach chorych, którzy jakoby odzyskali zdrowie po poleceniu siebie „Róży Duchownej”.

W końcu rozgłos miejscowości Fontanelle nadało nawet odkrycie licznych grobowców lombardzkich i bizantyjskich, które umiejscawiają Fontanelle pośród najważniejszych i najbardziej mistycznych miejsc Północnych Włoch.

Powstanie nowego, zjednoczonego stowarzyszenia da teraz nowy impuls do napływu pielgrzymów do Fontanelle, gdzie – zgodnie z wizją Pieriny, powinno powstać wielkie sanktuarium o pięciu kopułach, zapewniając im przyjęcie, towarzyszenie w duchowych potrzebach i opiekę.» (Francesco Di Chiara (Przekład za: Stella Maris, nr 371, str. 13)”)¹

Medal Róży Mistycznej dla Maryi, Matki Kościoła.



„19 maja 1970 r. Matka Boża – Róża Mistyczna pojawiła się z różańcem, który miał na końcu zamiast Krzyża duży medal.

Miał to być Medal Róży Mistycznej dla Maryi, Matki Kościoła. „Jest to Medal Mojej matczynej miłości; I jest to znak, że moje dzieci zawsze będą mieli Mnie przy sobie. Jest to tryumf doskonałej miłości, błogosławieństwo Boże zawsze będzie z tymi którzy zwracają się do Mnie.”

Na prośbę Maryi Najświętszej, medalik przedstawiający Mistyczna Różę jako Matkę Kościoła, został szeroko rozprowadzony.”

¹ http://www.voxdomini.com.pl/vox_nr/vox69-70a.htm

Modlitwa do Maryi Róży Mistycznej

*Mario Rosa Mystica,
Mistyczna Różo,
Niepokalane Poczucie.
Matko naszego Pana Jezusa Chrystusa,
Matko Łaski,
Matko Mistycznego Ciała,
Matko Kościoła,
Ty zesłaś na dół, na ziemię,
aby wezwać nas, dzieci tej
ziemi do wzajemnej miłości,
do zjednoczenia i życia w pokoju...
Ty prosisz nas, abyśmy byli miłośnikami,
modlili się i pokutowali.
My dziękujemy Bogu z całego naszego serca,
że On dał nam Ciebie jako naszą
Matkę i Pośredniczkę we wszystkich
naszych potrzebach.
Maryjo Najświętsza, pełna łaski,
proszę pomóż mi, Ja błagam ciebie
i wysłuchaj mojej szczególnej prośby.
Ty obiecałaś nam Twoją macierzyńską opiekę,
pełną łaski: „**Ja jestem zawsze blisko Ciebie,
z Moją Macierzyńską Miłością.**”
Rosa Mystica, Niepokalana, Mater Dolorosa,
proszę ukaż mi, że Ty jesteś Moją Matką,
Oblubienicą Ducha Świętego
i Królową Nieba i Ziemi. Amen.*